

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2020 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sądu Rejonowego Jakub Kościerzyński

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Justyna Piusińska

w obecności prokuratora Prokuratury Rejonowej w Bydgoszczy: W. K.

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2020 roku na rozprawie sprawy

R. R., syna J. i J., urodzonego (...) w R.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 26 kwietnia 2019 roku w B. przy ulicy (...) dopuścił się innej czynności seksualnej wobec małoletniej L. K., lat 10, w ten sposób, że podjechał do niej rowerem, gdy pokrzywdzona zatrzymała się przed przejściem dla pieszych, a następnie złapał małoletnią za pośladek, po czym niezwłocznie odjechał rowerem,

to jest o czyn z art. 200 § 1 k.k.,

2. w dniu 12 lipca 2019 roku w B. przy ulicy (...) doprowadził przemocą M. G. do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, że, przytrzymując pokrzywdzoną jedną ręką za ramię, chwycił ją za pośladki, podciągnął pokrzywdzonej sukienkę do góry, a następnie usiłował przewrócić ją na ziemię, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, z uwagi na fakt, że pokrzywdzona zaczęła krzyczeć i wyrwała się,

to jest o czyn z art. 197 § 2 k.k.,

3. w dniu 21 lipca 2019 roku w B. przy ulicy (...) usiłował doprowadzić przemocą A. C. do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, że, włożył pokrzywdzonej rękę pod płaszcz, a następnie usiłował złapać ją za krocze, wkładając rękę pod krótkie spodenki i dotykając jej uda, lecz zamiaru swojego nie zrealizował, z uwagi na intensywną obronę ze strony pokrzywdzonej i interwencję osób postronnych,

to jest o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 2 k.k.,

4. w dniu 12 sierpnia 2019 roku w B. przy ulicy (...) usiłował doprowadzić małoletnią P. R. (1), lat 14, do obcowania płciowego w ten sposób, że, podbiegł do pokrzywdzonej, odchylił swoje spodenki i majtki, pokazując małoletniej genitalia, a następnie zaproponował jej stosunek oralny, a gdy pokrzywdzona odmówiła i chciała uciec, złapał ją za kieszeń spodenek i przytrzymał,

to jest o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 200 § 1 k.k.,

I. uznaje oskarżonego R. R. za winnego tego, że w dniu 26 kwietnia 2019 roku w B. na ulicy (...) doprowadził małoletnią w wieku 10 lat L. K. do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, że, kiedy pokrzywdzona zatrzymała się przed przejściem dla pieszych, podjechał do niej rowerem, a następnie złapał małoletnią za pośladek, po czym niezwłocznie odjechał, to jest za winnego występku z art. 200 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 200 § 1 k.k., wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. uznaje oskarżonego R. R. za winnego tego, że w dniu 12 lipca 2019 roku w B. na ulicy (...) przemocą doprowadził M. G. do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, że przytrzymał pokrzywdzoną jedną ręką za ramię, próbując ją unieruchomić, a następnie chwycił ją za pośladki i podciągnął jej sukienkę do góry, to jest za winnego występku z art. 197 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 197 § 2 k.k., wymierza mu karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. uznaje oskarżonego R. R. za winnego tego, że w dniu 21 lipca 2019 roku w B. na ulicy (...) podstępem doprowadził A. C. do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, że, wykorzystując element zaskoczenia i swoją przewagę fizyczną, podszedł do pokrzywdzonej od tyłu i włożył rękę pod płaszcz, który miała na sobie, a następnie wsunął rękę pod jej krótkie spodenki i dotykał jej uda, to jest za winnego występku z art. 197 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 197 § 2 k.k., wymierza mu karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. uznaje oskarżonego R. R. za winnego tego, że w dniu 12 sierpnia 2019 roku w B. na ulicy (...) usiłował doprowadzić małoletnią w wieku 14 lat P. R. (1) do obcowania płciowego w ten sposób, że, podbiegł do niej, a następnie odchylił spodenki oraz majtki, pokazując małoletniej genitalia, po czym zaproponował jej stosunek oralny, a gdy pokrzywdzona odmówiła i chciała uciec, złapał ją za kieszeń spodenek i przytrzymał, to jest za winnego występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 200 § 1 k.k. i za to, w myśl art. 14 § 1 k.k., na podstawie art. 200 § 1 k.k., wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 85 § 1 k.k. w zw. art. 86 § 1 k.k. łączy jednostkowe kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu R. R. w punktach od I. do IV. sentencji niniejszego wyroku i wymierza mu karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 41a § 1 i § 4 k.k. zakazuje oskarżonemu kontaktowania się w jakikolwiek sposób z pokrzywdzonymi M. G. i A. C. przez okres 3 (trzech) lat oraz zakazuje oskarżonemu zbliżania się pokrzywdzonych M. G. i A. C. na odległość mniejszą niż 100 (sto) metrów przez okres 3 (trzech) lat;

VII. na podstawie art. 41a § 2 i § 4 k.k. zakazuje oskarżonemu kontaktowania się w jakikolwiek sposób z pokrzywdzonymi L. K. i P. R. (1) przez okres 3 (trzech) lat oraz zakazuje oskarżonemu zbliżania się pokrzywdzonych L. K. i P. R. (1) na odległość mniejszą niż 100 (sto) metrów przez okres 3 (trzech) lat;

VIII. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego R. R. do naprawienia krzywdy wyrządzonej przestępstwem opisanym wyżej w punkcie I. sentencji wyroku poprzez zapłatę na rzecz L. K. kwoty 7.000 (siedem tysięcy) złotych;

IX. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego R. R. do naprawienia krzywdy wyrządzonej przestępstwem opisanym wyżej w punkcie II. sentencji wyroku poprzez zapłatę na rzecz M. G. kwoty 5.000 (pięć tysięcy) złotych;

X. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego R. R. do naprawienia krzywdy wyrządzonej przestępstwem opisanym wyżej w punkcie III. sentencji wyroku poprzez zapłatę na rzecz A. C. kwoty 5.000 (pięć tysięcy) złotych;

XI. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego R. R. do naprawienia krzywdy wyrządzonej przestępstwem opisanym wyżej w punkcie IV. sentencji wyroku poprzez zapłatę na rzecz P. R. (1) kwoty 7.000 (siedem tysięcy) złotych;

XII. na podstawie art. 63 § 1 i § 5 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej wobec niego kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 2 września 2019 roku godzina 14:55;

XIII. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, w tym od stosownej opłaty, a wydatkami obciąża Skarb Państwa.

sSR Jakub Kościerzyński

III K 1102/19

UZASADNIENIE

W dniu 26 kwietnia 2019 roku w B. L. K. wracała z przejażdżki rowerowej, na której była wspólnie z bratem B. K. i z kuzynem F. K.. Kiedy pokrzywdzona znajdowała się na ulicy (...) zatrzymała się na przejściu dla pieszych, aby przepuścić jadące samochody. Wówczas podjechał do niej na rowerze R. R.. W pewnym momencie oskarżony złapał małą ręką za pośladek. L. K. odepchnęła rękę oskarżonego i uciekła do brata i kuzyna, którzy nie widzieli zdarzenia, gdyż wcześniej przeszli przez jezdnię i byli zajęci rozmową. L. K. w chwili zdarzenia miała 10 lat. Po dokonaniu czynu oskarżony odjechał. L. K. opowiedziała o zdarzeniu bratu i kuzynowi, a następnie ojcu w późnych godzinach wieczornych.

/dowód: zeznania pokrzywdzonej L. K., k. 174, 190, 369v; zeznania P. K., k. 140-141, 368-368v; opinia sądowo – psychologiczna, k. 171-172; częściowo wyjaśnienia R. R., k. 366-368/

W dniu 12 lipca 2019 roku w B. M. G. w późnych godzinach nocnych wracała ze spotkania ze znajomym. Pokrzywdzona wysiadła z autobusu linii 31 i pieszo udała się do domu. Kiedy M. G. znajdowała się na ulicy (...) podbiegł do niej R. R.. Oskarżony użył wobec pokrzywdzonej przemocy w ten sposób, że przytrzymał ją jedną ręką za ramię, próbując unieruchomić, a następnie chwycił pokrzywdzoną za pośladki, podciągnął jej sukienkę do góry i usiłował przewrócić na ziemię. R. R. nie udało się przewrócić pokrzywdzonej, gdyż ta zaczęła się bronić, krzyczała, wrywała się i drapała oskarżonego w okolicach twarzy. Po ataku oskarżony odjechał rowerem w kierunku sklepów (...).

/dowód: zeznania pokrzywdzonej M. G., k. 2-4, 30, 31, 369v; szkic sytuacyjny, k. 5; opinia sądowo – psychologiczna, k. 32-33; częściowo wyjaśnienia R. R., k. 366-368/

W dniu 21 lipca 2019 roku w B. w godzinach nocnych A. C. wyszła z domu na spacer. Pokrzywdzona pokłóciła się ze swoim partnerem i postanowiła się przejść i przemyśleć kilka spraw. Kiedy znajdowała się na ulicy (...) dostrzegła R. R., który stał w okolicach kiosku. W pewnej chwili oskarżony, wykorzystując element zaskoczenia i swoją przewagę fizyczną, podszedł do pokrzywdzonej od tyłu i włożył rękę pod jej płaszcz, po czym wsunął dłoń pod jej krótkie spodenki i dotykał jej uda. Pokrzywdzona nie spodziewała się ataku, gdyż minęła już oskarżonego i szła dalej w kierunku domu. W reakcji na atak oskarżonego A. C. zaczęła się bronić w ten sposób, że krzyczała, wrywała się i drapała napastnika. Z uwagi na intensywną obronę pokrzywdzonej oskarżony zaczął uciekać i nie kontynuował dalej swojego przestępczego zachowania w postaci dotykania jej intymnych okolic ciała. Wołanie o pomoc usłyszała grupa mężczyzn, która znajdowała się w pewnej odległości od miejsca zdarzenia. Jeden z tych mężczyzn podbiegł do pokrzywdzonej i zapytał co się stało, a pozostali ruszyli w pościg za napastnikiem. R. R. udało się jednak uciec. Następnie pokrzywdzona zawiadomiła policję o zdarzeniu i wspólnie z funkcjonariuszami udała się na patrol w pobliskiej okolicy w celu zidentyfikowania napastnika. Nie udało się jednak ująć oskarżonego.

/dowód: zeznania pokrzywdzonej A. C., k. 56-57, 98, 99, 115, 369v; opinia sądowo – psychologiczna, k. 100-101; materiał poglądowy, k. 109-115; częściowo wyjaśnienia R. R., k. 366-368/

W dniu 12 sierpnia 2019 roku w B. na ulicy (...) przebywała w towarzystwie koleżanki J. R.. Dziewczynki spotkały się, aby pojeździć wspólnie na rowerach. Kiedy P. R. (1) i J. R. siedziały na ziemi i rozmawiały podbiegł do nich R. R.. Oskarżony stanął naprzeciwko P. R. (1), po czym odchylił swoje spodenki oraz majtki i pokazał małej swojej genitalia, które znajdowały się wówczas na wysokości jej twarzy. Następnie R. R. zaproponował P. R. (1) stosunek oralny. Wówczas J. R. pierwsza zaczęła uciekać. Kiedy P. R. (1) wstała i chciała uciec, oskarżony złapał ją za kieszeń spodenek i chwilę przytrzymał. Pokrzywdzona krzyczała wtedy, aby napastnik ją zostawił, co usłyszała jej koleżanka J. R.. W domu pokrzywdzona opowiedziała o zdarzeniu ojcu. P. R. (1) w chwili zdarzenia miała 14 lat i wyglądała na osobę młodszą niż w rzeczywistości.

/dowód: zeznania pokrzywdzonej P. R. (1), k. 228-229, 231, 370; opinia sądowo – psychologiczna, k. 247-248; zeznania świadka J. R., k. 229-229v, 231; opinia sądowo – psychologiczna, k. 249-250; zeznania D. R., k. 199-200, 368v-369; częściowo wyjaśnienia R. R., k. 366-368/

R. R. nie był dotychczas karany za przestępstwa.

/dowód: dane o karalności oskarżonego za przestępstwa, k. 232/

Oskarżony **R. R.** (k. 145-146, 166-167, 176-178) w śledztwie przyznał się do popełnienia wszystkich czterech zarzucanych mu czynów. W swoich wyjaśnieniach jednak starał się częściowo umniejszać zakres swojej odpowiedzialności oraz winę. Ponadto oskarżony kwestionował swoją świadomość, że pokrzywdzone L. K. i P. R. (1) nie miały ukończonych 15 lat. R. R. wyjaśnił również, że oprócz czynów, które mu zarzucono, kilkakrotnie na terenie B. łapał inne dziewczyny za pośladki. Dodał, że były i takie sytuacje, że klepał dziewczyny w tyłek. R. R. stwierdził, że chyba przekroczył pewne granice (k. 146).

Na rozprawie oskarżony jedynie częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i nadal starał się umniejszać zakres swojej odpowiedzialności oraz winę, a także kwestionował, że miał świadomość, iż pokrzywdzone L. K. i P. R. (1) nie miały ukończonych 15 lat. R. R. starał się swoje zachowania przedstawiać jako żarty, względnie forma flirtu. W odniesieniu do czynów popełnionych na szkodę L. K. i M. G. oskarżony twierdził, że jedynie klepnął w pośladki pokrzywdzone, a w odniesieniu do czynu popełnionego na szkodę A. C. oskarżony twierdził, że jedynie chciał klepnąć pokrzywdzoną w pośladki i dodał, że może zawadził o udo, czy kolano. Ponadto R. R. wyjaśnił, że jeden z uczestników programu telewizyjnego Ekipa z W. często machał swoim przyrodzeniem i składał wówczas kobietom różne propozycje. Dodał, że w innym programie F. C. i T. K. zaczepiali przypadkowo spotkane kobiety, całowali je, a nawet jeden z nich złapał kobietę za pierś. Oskarżony stwierdził, że uczestnicy tych programów nie mieli z powodu swoich zachowań problemów, nie ponosili odpowiedzialności.

Sąd, analizując wyjaśnienia R. R., odmówił im wiarygodności w zakresie, w którym oskarżony negował zakres swojej odpowiedzialności, w tym sprawstwo i winę. Analiza relacji oskarżonego wskazuje, że przyjął on złożoną linię obrony. Po pierwsze w odniesieniu do czynów popełnionych na szkodę wszystkich pokrzywdzonych starał się umniejszać zakres swojej odpowiedzialności oraz zakres winy. Dlatego choć oskarżony w śledztwie przyznawał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów, to twierdził jednocześnie, przykładowo w odniesieniu do czynu popełnionego na szkodę M. G., że może lekko chwycił ją za tyłek (k. 146). W ten sposób R. R. chciał zminimalizować zakres swojej odpowiedzialności karnej. Z tych samych powodów twierdził przykładowo, że jedynie uszczypnął L. K. w pośladek (k. 167). Tymczasem z relacji pokrzywdzonej jasno wynika, że oskarżony złapał ją za pośladek, co potwierdził również jej ojciec P. K. (k. 368v). Zatem wyjaśnienia oskarżonego były sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami L. K. i P. K.. W tę linię obrony oskarżonego wpisują się wyjaśnienia, w których, w odniesieniu do czynu popełnionego na szkodę P. R. (1), twierdził, że kiedy pokrzywdzona chciała uciec, to szczepili się wspólnie rękami (k. 167). W innym miejscu, odnośnie tego samego zdarzenia oskarżony wskazał, że nie kojarzy, aby złapał pokrzywdzoną za spodenki (k. 178). Tymczasem z zeznań P. R. (1) jasno wynika, że oskarżony złapał ją ze kieszeń spodenek i przytrzymał. Tym samym wersja oskarżonego była sprzeczna z relacją pokrzywdzonej. Ponadto świadek D. R. – ojciec pokrzywdzonej także zeznał, że oskarżony złapał jego córkę za tylną kieszeń spodenek i próbował przytrzymać (k. 369). Zatem również zeznania D. R. podważają wersję oskarżonego, który starał się w swojej relacji umniejszać zakres własnej odpowiedzialności, zaprzeczając niektórym faktom wprost, lub przedstawiając je w inny, korzystny dla siebie sposób. R. R. zasłaniał się również niepamięcią odnośnie okoliczności czynu popełnionego na szkodę A. C. (k. 177), co również było sposobem jego obrony przed tym zarzutem. Na rozprawie R. R. kontynuował tę linię obrony, sprowadzając zdarzenia z udziałem pokrzywdzonych L. K. i M. G. do klepnięcia ich w pośladki, a zdarzenie z udziałem pokrzywdzonej A. C. do próby klepnięcia jej w pośladki. Ta wersja oskarżonego była jednak sprzeczna z rzeczowymi, logicznymi i konsekwentnymi zeznaniami pokrzywdzonych, które precyzyjnie opisały na czym polegało zachowanie napastnika, zaprzeczając, aby sprowadzało się ono jedynie do klepania po pośladkach. Zeznania małoletnich pokrzywdzonych zostały dodatkowo potwierdzone w relacjach ich ojców. Pokrzywdzone L. K., M. G., A. C. szczegółowo i realistycznie opisały w jaki sposób oskarżony je dotykał. Z ich relacji jasno wynika, że zachowanie oskarżonego nie miało nic wspólnego z przypadkowym kontaktem fizycznym i nie było akceptowane, lecz było świadomym i celowym działaniem ukierunkowanym na dotykanie intymnych części ciała. Żadna z pokrzywdzonych w żadnym razie nie wyrażała zgody na to, aby oskarżony dotykał jej intymnych części ciała, jaką pozostają pośladki (L. K. i M. G.), czy udo (A. C.). Pokrzywdzona A. C. nie miała również możliwości wcześniejszego rozpoznania zamiarów sprawcy, gdyż oskarżony wykorzystał element zaskoczenia i w tym celu zaszedł ją od tyłu. Tym samym reakcja tej pokrzywdzonej na przestępcze zachowanie oskarżonego

mogła nastąpić i nastąpiła post factum. Wreszcie jako całkowicie naiwne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, określającymi relacje damsko-męskie w sferze intymnej, należy ocenić te wyjaśnienia oskarżonego, w których stwierdził, że skoro w programach telewizyjnych ich uczestnicy dopuszczają się podobnych czynów i nie ponoszą za to odpowiedzialności, to oznacza przyzwolenie na takie zachowania także dla innych osób. W kwestiach relacji damsko-męskich w sferze intymnej nawiązywanych między osobami dorosłymi obowiązuje jedna zasada, która pozwala odróżnić zachowania bezprawne od legalnych. Jest to zgoda osoby wchodzącej w takie relacje. Ta zasada nie ma zastosowania do relacji intymnych osoby z osobami, które nie ukończyły 15 lat, gdyż tutaj zgoda nie uchyla karalności czynu. Zachowania uczestników różnych programów telewizyjnych bywają niekiedy elementem zaplanowanego scenariusza, także wówczas, gdy widz jest przekonany o tym, że prezentowana sytuacja ma charakter spontaniczny, czy przypadkowy. Ponadto to nie zachowania celebrytów, czy innych osób publicznych, wyznaczają granice tego co dozwolone w relacjach damsko – męskich, lecz nauka prawa, która w tym aspekcie odwołuje się do ogółu zasad przyjętych w danym społeczeństwie i akceptowanych przez większość w odniesieniu do danej sfery stosunków społecznych. Relacje intymne należą do tych szczególnych relacji między ludźmi, które wymagają szczególnego wyczucia, odpowiedzialności oraz poszanowania drugiej osoby i jej indywidualnego podejścia do tej sfery życia. Jakikolwiek uogólnienia nie mogą tutaj wchodzić w grę, a już na pewno wyznacznikiem legalności zachowań w sferze intymnej nie mogą być bezmyślne i nietaktowne zachowania osób publicznych, w tym celebrytów występujących w różnych programach rozrywkowych. W odniesieniu do czynów kwalifikowanych z art. 200 § 1 k.k. R. R. twierdził, że nie wiedział, iż pokrzywdzone nie miały ukończonych 15 lat. W ocenie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy ta postawa oskarżonego był wyrazem przyjętej linii obrony zmierzającej do wykazania, że zachowania mu zarzucone stanowiły jedynie naruszenie nietykalności cielesnej. Tym samym celem oskarżonego było uzyskanie korzystniejszej sytuacji procesowej. W odniesieniu do tej linii obrony zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że każdy przeciętny, obiektywny i bezstronny obserwator rzeczywistości nie miałby wątpliwości, że tak w przypadku L. K., jak i w przypadku P. R. (1) ma do czynienia z dziewczynkami, które nie ukończyły lat 15. L. K. w chwili czynu miała 10 lat, zatem jej rozwój fizyczny manifestujący się wyglądem zewnętrznym prowadził do wniosku, że nikt rozsądny na miejscu oskarżonego nie miałby wątpliwości, że ma do czynienia z dzieckiem poniżej 15 roku życia. Różnice w rozwoju dziecka w wieku 10 lat i 15 lat są na tyle istotne, że trudno mówić o błędzie w zakresie rozpoznania wieku. Jeśli chodzi o P. R. (1), to w chwili czynu dziewczynka miała 14 lat i 8 miesięcy. W tym przypadku jednak należy mieć na uwadze wygląd dziewczynki, który można ocenić na podstawie odtworzonego nagrania z jej przesłuchania. Zdaniem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, w świetle zasad doświadczenia życiowego, oceniając wygląd pokrzywdzonej P. R. (1), można z pewnością stwierdzić, że dziewczynka wygląda bardzo młodo, jej wygląd zewnętrzny nie manifestuje się typowymi cechami rozwoju fizjologicznego charakterystycznymi dla dojrzałej kobiety. Można z całą pewnością oceniać wiek pokrzywdzonej poniżej rzeczywistego wieku kalendarzowego. Reasumując wersja oskarżonego przedstawiona w odniesieniu do czynów popełnionych na szkodę nieletnich pokrzywdzonych nie wytrzymuje konfrontacji z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Jak wiarygodne sąd meriti uznał te fragmenty wyjaśnień oskarżonego, w którym tenże przyznał się do dotykania pokrzywdzonych L. K., M. G., A. C., a tym samym potwierdził fakt fizycznego kontaktu z pokrzywdzonymi. Ponadto jako wiarygodne należało uznać te wyjaśnienia R. R., których przyznał się do obnażenia przez P. R. (1) i złożenia jej propozycji odbycia stosunku oralnego. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego korespondują z uznanymi za wiarygodne zeznaniami pokrzywdzonych oraz świadków D. R., P. K. i J. R..

Pokrzywdzone **L. K.** (k. 174, 190-nagranie, 369v-nagranie), **M. G.** (k. 2-4, 30, 31-nagranie, 369v-nagranie), **A. C.** (k. 56-57, 98, 99-nagranie, 115, 369v-nagranie), **P. R. (1)** (k. 228-229, 231-nagranie, 370-nagranie) w swoich zeznaniach opisały okoliczności napaści seksualnej oskarżonego, wskazując w jaki sposób oskarżony dotykał ich intymnych części ciała. Pokrzywdzona L. K. i P. R. (1) stwierdziły również, że o zdarzeniu opowiedziały swoim rodzicom.

Świadek **J. R.** (k. 220-221, 229-229v, 231-nagranie, 370-nagranie) jest koleżanką P. R. (1) i w swoich zeznaniach opisała okoliczności napaści seksualnej oskarżonego na P. R. (1).

Świadkowie **D. R.** (k. 199-200, 368v-369) i **P. K.** (k. 140-141, 368-368v) w swoich zeznaniach opisali w jakich okolicznościach ich córki poinformowały ich o napaści seksualnej. D. R. i P. K. w swoich zeznaniach przedstawili informacje, które przekazały im córki na temat zdarzeń z udziałem oskarżonego.

Sąd uznał zeznania L. K., M. G., A. C., P. R. (1), za w pełni wiarygodne, gdyż były spójne, rzeczowe, logiczne i znajdowały potwierdzenie w materiale dowodowym ujawnionym w toku przewodu sądowego. Pokrzywdzone L. K., M. G., A. C. w swoich zeznaniach szczegółowo i realistycznie opisały w jaki sposób i w jakich okolicznościach oskarżony dotykał ich intymnych części ciała. Natomiast P. R. (1) opisała w jaki sposób i w jakich okolicznościach oskarżony zaproponował jej odbycie stosunku oralnego. Z relacji L. K. wynika, że oskarżony złapał ją ręką za pośladek. Pokrzywdzona M. G. stwierdziła, że oskarżony przytrzymał ją jedną ręką za ramię, próbując unieruchomić, a następnie chwycił za pośladki, podciągnął jej sukienkę do góry i usiłował przewrócić na ziemię. Pokrzywdzona A. C. zeznała, że oskarżony podszedł do niej od tyłu i włożył rękę pod jej płaszcz, po czym wsunął dłoń pod jej krótkie spodnie i dotykał jej uda. Z jej relacji wynika, że nie spodziewała się ataku. Z kolei pokrzywdzona P. R. (1) wskazała, że oskarżony stanął naprzeciwko niej, po czym odchylił swoje spodnie oraz majtki i pokazał jej swoje genitalia oraz zaproponował stosunek oralny. Dodała, kiedy wstała i chciała uciec, oskarżony złapał ją za kieszeń spodniek i chwilę przytrzymał. Zeznania L. K. znajdują potwierdzenie w relacji świadka P. K., natomiast zeznania P. R. (1) znajdują potwierdzenie w relacji świadka D. R.. Pokrzywdzone dziewczynki opisały zdarzenia z udziałem oskarżonego swoim rodzicom. Sąd uznał zeznania D. R. i P. K. w całości za wiarygodne, gdyż były zgodne z zeznaniami złożonymi przez ich córki. Dodatkowo zeznania P. R. (1) korespondują również z treścią zeznań J. R., która była naocznym świadkiem przestępczego zachowania oskarżonego. Zeznania L. K., M. G., A. C., P. R. (1), J. R. zostały również poddane analizie przez biegłych psychologów, którzy ocenili czy pokrzywdzone oraz świadek nie wykazują zaburzeń w zakresie zdolności spostrzegania i prawidłowego odtwarzania spostrzeżeń. Z opinii sądu – psychologicznych sporządzonych przez biegłych psychologów wynika, że nie ma żadnych podstaw do kwestionowania relacji pokrzywdzonych oraz świadka z psychologicznego punktu widzenia. W orzecznictwie wskazuje się, że ocena dowodu z zeznań świadka lub wyjaśnień oskarżonego jest wypadkową zarówno oceny treści wypowiedzi danej osoby, jak i oceny dotyczącej samej osoby, to zaś może być dokonane pod warunkiem poznania przez każdego sędziego całej treści oświadczeń dowodowych określonej osoby (por. wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2005 roku, II K 410/04, OSNKW 2005, poz. 111). Zatem przy analizie okoliczności wpływających na ocenę oświadczeń dowodowych zwrócić należy uwagę na dwa aspekty oceny takich oświadczeń: ocenę wypowiedzi i ocenę podmiotu wypowiedzi, a inaczej mówiąc, potrzebę uwzględnienia przy ocenie środka dowodowego także oceny źródła dowodowego, w tym zachowania się tego źródła. Obserwacja zachowania pokrzywdzonych L. K., M. G., A. C., P. R. (1) oraz świadka J. R. podczas przesłuchań w toku postępowania przygotowawczego, z których nagrania odtworzono na rozprawie, wskazywała na to, że pokrzywdzone oraz świadek zeznawały spontanicznie, rzeczowo, logicznie, a opisywane przez nich zdarzenia były rzeczywistymi zdarzeniami odtwarzanym z pamięci. Wersje przedstawione przez pokrzywdzone L. K. i P. R. (1) zostały poparte zeznaniami ich ojców, którzy znali przebieg zdarzenia z ich relacji. Natomiast wersja przedstawiona przez A. C. koresponduje z zeznaniami świadków N. A., P. S. i F. Z., którzy opisali okoliczności pościgu za oskarżonym. Wskazać wreszcie należy, iż pokrzywdzone L. K., M. G., A. C., P. R. (1) oraz świadek J. R. nie miały żadnego interesu w tym, aby bezpodstawnie obciążać oskarżonego. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności relacji pokrzywdzonych oraz świadka J. R..

Sąd jako wiarygodne uznał również zeznania świadków **N. A.** (k. 68-70), **P. S.** (k. 72-74) i **F. Z.** (k. 76-78), którzy opisali okoliczności pościgu za oskarżonym po napaści seksualnej na pokrzywdzoną A. C.. Zeznania tych świadków wzajemnie się uzupełniają i korespondują z relacją pokrzywdzonej A. C..

W toku postępowania przygotowawczego sporządzone zostały opinie sądu – psychologiczne, dotyczące psychologicznej oceny zeznań pokrzywdzonych L. K., M. G., A. C., P. R. (1) oraz świadka J. R. (k. 32-33, 100-101, 171-172, 247-248). W ocenie biegłych psychologów nie było żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności relacji pokrzywdzonych oraz świadka J. R. z psychologicznego punktu widzenia.

Sąd Rejonowy uznał opinie biegłych psychologów za wiarygodne, gdyż były one jasne, zupełne, nie zawierały sprzeczności, a także opierały się na fachowej, rozległej wiedzy i doświadczeniu biegłych. Biegli w sposób przystępny opisali metodologię badań zastosowaną przy sporządzaniu opinii. Analizowane opinie zawierają kategorię wniosków odnośnie aspektów psychologicznej oceny wiarygodności relacji opiniowanych pokrzywdzonych oraz świadka. Z opinii sądowo – psychologicznych wynika, że pokrzywdzone oraz świadek J. R. nie wykazują zaburzeń w zakresie zdolności spostrzegania i prawidłowego odtwarzania spostrzeżeń, a relacjonowane zdarzenia są opisem rzeczywistych przeżyć. Wywód prowadzony w opiniach jest logiczny i poparty fachową wiedzą z zakresu psychologii. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy nie znalazł podstaw do kwestionowania wiarygodności opinii sądowo – psychologicznych.

Także pozostały zgromadzony w sprawie i ujawniony na rozprawie materiał dowodowy został zebrany zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego, mógł więc stanowić podstawę wyroku (art. 410 k.p.k.). W szczególności wskazać należy, iż dokumenty ujawnione na rozprawie nie były przez strony kwestionowane, jak również nie budziły one wątpliwości Sądu co do swojej autentyczności. Dlatego też Sąd, ustalając stan faktyczny, oparł się również na dokumentach zgromadzonych i ujawnionych w toku przewodu sądowego. Nadmienić należy, iż prokurator cofnął wniosek o przeprowadzenie dowodu z eksperymentu procesowego (k. 152-156), a obrońca nie domagał się przeprowadzenia tego dowodu. Dowód ten i tak nie mógłby zostać wykorzystany, gdyż był niedopuszczalny. W toku eksperymentu procesowego R. R. posiadał już status podejrzanego, natomiast pouczone go w trybie art. 233 § 1 k.k. (vide k. 152), a zatem oświadczenia procesowe złożone w toku eksperymentu należało traktować jako zeznania świadka, które nie mogą być wykorzystane przeciwko podejrzanemu (oskarżonemu). Ustalenia opinii biegłych z zakresu informatyki oraz z zakresu antropologii nie miały znaczenia dla ustaleń czynionych w procesie w odniesieniu do czynów przypisanych oskarżonemu.

W obliczu powyższych ustaleń Sąd Rejonowy w Bydgoszczy uznał, że w odniesieniu do pierwszego zarzutu wina oskarżonego R. R. nie budziła wątpliwości i polegała na tym, że w dniu 26 kwietnia 2019 roku w B. na ulicy (...) doprowadził małoletnią w wieku 10 lat L. K. do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, że, kiedy pokrzywdzona zatrzymała się przed przejściem dla pieszych, podjechał do niej rowerem, a następnie złapał małoletnią za pośladek, po czym niezwłocznie odjechał.

Zachowaniem swoim oskarżony wyczerpał znamiona występku z art. 200 § 1 k.k.

Ponadto Sąd Rejonowy w Bydgoszczy uznał, że w odniesieniu do drugiego zarzutu wina oskarżonego R. R. nie budziła wątpliwości i polegała na tym, że w dniu 12 lipca 2019 roku w B. na ulicy (...) przemocą doprowadził M. G. do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, że przytrzymał pokrzywdzoną jedną ręką za ramię, próbując ją unieruchomić, a następnie chwycił ją za pośladki i podciągnął jej sukienkę do góry.

Zachowaniem swoim oskarżony wyczerpał znamiona występku z art. 197 § 2 k.k.

Ponadto Sąd Rejonowy w Bydgoszczy uznał, że w odniesieniu do trzeciego zarzutu wina oskarżonego R. R. nie budziła wątpliwości i polegała na tym, że w dniu 21 lipca 2019 roku w B. na ulicy (...) podstępem doprowadził A. C. do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, że, wykorzystując element zaskoczenia i swoją przewagę fizyczną, podszedł do pokrzywdzonej od tyłu i włożył rękę pod płaszcz, który miała na sobie, a następnie wsunął rękę pod jej krótkie spodenki i dotykał jej uda.

Zachowaniem swoim oskarżony wyczerpał znamiona występku z art. 197 § 2 k.k.

Wreszcie Sąd Rejonowy w Bydgoszczy uznał, że w odniesieniu do czwartego zarzutu wina oskarżonego R. R. nie budziła wątpliwości i polegała na tym, że w dniu 12 sierpnia 2019 roku w B. na ulicy (...) usiłował doprowadzić małoletnią w wieku 14 lat P. R. (1) do obcowania płciowego w ten sposób, że, podbiegł do niej, a następnie odchylił spodenki oraz majtki, pokazując małoletniej genitalia, po czym zaproponował jej stosunek oralny, a gdy pokrzywdzona odmówiła i chciała uciec, złapał ją za kieszeń spodenek i przytrzymał.

Zachowaniem swoim oskarżony wyczerpał znamiona występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 200 § 1 k.k.

Przepis art. 197 § 2 k.k. statuuje odpowiedzialność karną za doprowadzenie innej osoby do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności, przy zastosowaniu przemocy, groźby bezprawnej lub podstępnie. W realiach niniejszej sprawy możemy mówić o zrealizowaniu przez oskarżonego znamienia przemocy oraz podstępnie. W nauce prawa wskazuje się, że podstęp nie służy do wyeliminowania oporu ofiary, gdyż nie jest ona świadoma tego, co tak naprawdę się dzieje lub zaraz dziać może, lecz polega on na wprowadzeniu ofiary w błąd lub wyzyskaniu błędu, w którym ona pozostaje co do zamiaru sprawcy lub co do osoby sprawcy, albo na uniemożliwieniu ofierze wyrażenia swojej woli co do zamierzonych wobec niej zachowań seksualnych lub stawiania oporu na skutek podstępnych działań pozostających poza świadomością ofiary (V. Konarska – Wrzosek, Komentarz do art. 197 Kodeksu karnego, teza numer 8, Lex el., stan prawny na dzień 2 lipca 2016 roku). Przemoc natomiast to oddziaływanie środkami fizycznymi (siłą fizyczną) na człowieka ukierunkowane na przełamanie lub uniemożliwienie oporu i mające na celu niedopuszczenie do swobodnego powstania i wykonania aktu woli przez ofiarę. Z kolei pod pojęciem „innej czynności seksualnej”, wymienionym w art. 197 § 2 k.k., rozumie się takie zachowanie, niemieszczące się w pojęciu „obcowania płciowego”, które związane jest z szeroko rozumianym życiem płciowym człowieka, polegające na kontakcie cielesnym sprawcy z pokrzywdzonym lub przynajmniej na cielesnym i mającym charakter seksualny zaangażowaniu ofiary (tak SN w uchwale z dnia 19 maja 1999 r., I KZP 17/99, OSNKW 1999 poz. 37; por. też wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2005 r., III KK 187/04, LEX nr 148234; postanowienie SN z dnia 21 maja 2008 r., V KK 139/08, Prokuratura i Prawo - wkładka - 2008/12/8). Nie ulega wątpliwości, że ów kontakt cielesny sprawcy z ofiarą obejmuje także takie sytuacje, kiedy sprawca dotyka miejsc intymnych ofiary (w tym narządów płciowych, piersi, pośladków, ud) przez bieliznę lub odzież (por. postanowienie SN z dnia 21 maja 2008 r., V KK 139/08, Prokuratura i Prawo - wkładka - 2008/12/8; wyrok SN z dnia 18 lipca 2007 r., WA 28/07, OSNwSK 2007/1/1683).

Z kolei przepis art. 200 § 1 k.k. penalizuje obcowanie płciowe z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszczenie się wobec takiego małoletniego innej czynności seksualnej lub doprowadzenie takiego małoletniego do poddania się innym czynnościom seksualnym albo do ich wykonania. Znamię obcowania płciowego obejmuje swoim zakresem akty spółkowania oraz jego surogaty, które można traktować jako ekwiwalenty spółkowania (stosunki analne i oralne). Znamię „innej czynności seksualnej”, wymienione w art. 200 § 1 k.k. należy rozmieść analogicznie jak w przypadku czynu z art. 197 § 2 k.k.

Przenosząc powyższe, teoretyczne uwagi na grunt niniejszej sprawy, uznać należało, że zachowanie oskarżonego R. R. w odniesieniu do pokrzywdzonych M. G. i A. C. w pełni wyczerpało znamiona występku z art. 197 § 2 k.k., natomiast w odniesieniu do pokrzywdzonych L. K. i P. R. (1) w pełni wyczerpało znamiona występku z art. 200 § 1 k.k., przy czym w przypadku P. R. (1) stanowiło usiłowanie (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 200 § 1 k.k.). Wyjaśnienia oskarżonego, w których negował oraz umniejszał zakres odpowiedzialności karnej oraz winę, a także te wyjaśnienia, w których kwestionował kwalifikację prawną zarzucanych mu czynów, nie wytrzymały konfrontacji z materiałem dowodowym zgromadzonym i ujawnionym w toku procesu, dokumentującym jego przestępcze zachowanie o charakterze seksualnym. I tak na sprawstwo oskarżonego odnośnie występku z art. 197 § 2 k.k. wskazują przede wszystkim konsekwentne i realistyczne zeznania M. G. i A. C., które szczegółowo opisały w jaki sposób oskarżony je dotykał, podając okoliczności tych zdarzeń. Pokrzywdzona M. G. stwierdziła, że oskarżony przytrzymał ją jedną ręką za ramię, próbując unieruchomić, a następnie chwycił za pośladki, podciągnął jej sukienkę do góry i usiłował przewrócić na ziemię. Przytrzymanie pokrzywdzonej przez oskarżonego oraz próba jej unieruchomienia wyczerpują znamię przemocy, która tym przypadku była ukierunkowana na przełamanie oporu pokrzywdzonej, która się intensywnie broniła i wzywała pomocy. Pośladki kobiety bez wątplenia stanowią intymną część ciała człowieka, której dotykanie jest powszechnie uznawane za element relacji seksualnej. Tym samym zachowanie oskarżonego R. R. wyczerpało znamię innej czynności seksualnej. Z kolei pokrzywdzona A. C. zeznała, że oskarżony podszedł do niej od tyłu i włożył rękę pod jej płaszcz, po czym wsunął dłoń pod jej krótkie spodenki i dotykał jej uda. W takiej sytuacji pokrzywdzona została pozbawiona możliwości wyrażenia swojej woli co do zamierzonych wobec niej zachowań seksualnych podejmowanych przez oskarżonego, gdyż zachowania te pozostawały poza jej świadomością. Z pewnością kiedy pokrzywdzona minęła oskarżonego nie spodziewała się ataku z jego strony. W tych okolicznościach uznać należało, że R. R. działał

podstępem, gdyż zaszedł pokrzywdzoną od tyłu i wykorzystał element zaskoczenia oraz swoją przewagę fizyczną. Ponadto na winę oskarżonego wskazują również zeznania świadków N. A., P. S. i F. Z., którzy opisali okoliczności pościgu za oskarżonym. Świadek F. Z. znał również przebieg zdarzenia z relacji pokrzywdzonej. W przypadku M. G. i A. C. oskarżony jako ofiary wybrał pokrzywdzone, które poruszały się samotnie pieszo w późnych godzinach nocnych. Pokrzywdzona A. C. miała ograniczoną możliwość natychmiastowej reakcji na przestępcze zachowanie oskarżonego, a ponadto nie była w stanie zorientować się co do jego zamiarów i zareagować odpowiednio wcześniej. Właśnie tę sytuację wykorzystał oskarżony, który zaszedł ją od tyłu i wykorzystał element zaskoczenia, czym w ocenie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy w pełni zrealizował znamię w postaci podstępu. Jak już wskazano wcześniej podstęp nie służy przełamaniu oporu ofiary, ale polega m.in. na stworzeniu lub wykorzystaniu takiej sytuacji, która uniemożliwia ofierze wyrażenie swojej woli co do zamierzonych wobec niej zachowań seksualnych lub stawiania oporu na skutek podstępnych działań pozostających poza świadomością ofiary. Właśnie z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w realiach niniejszej sprawy. R. R. wytypował ofiarę swojej napaści seksualnej – samotną młodą kobietę, a następnie zaatakował od tyłu, wykorzystując element zaskoczenia. Reakcja pokrzywdzonej na przestępcze zachowanie oskarżonego nastąpiła zatem post factum. Oskarżony działał świadomie i celowo z zamiarem dotykania intymnej części ciała tej pokrzywdzonej, jaką pozostaje udo. U. kobiety traktuje się powszechnie jako miejsce intymne człowieka. Zachowanie oskarżonego, polegające na dotykaniu pokrzywdzonej ręką jej uda, wyczerpuje znamię doprowadzenia do innej czynności seksualnej. Na sprawstwo oskarżonego w odniesieniu do występku z art. 200 § 1 k.k. wskazują zeznania pokrzywdzonej L. K. oraz jej ojca P. K.. Z relacji L. K. wynika, że oskarżony złapał ją ręką za pośladek. Jak już wskazano pośladki zaliczają się do sfery intymnej człowieka, gdyż stanowią tak zwane strefy erogenne. Tym samym zachowanie oskarżonego w odniesieniu do L. K. w pełni realizowało znamiona innej czynności seksualnej. Podsumowując analizę zachowań oskarżonego w odniesieniu do pokrzywdzonych M. G., A. C. i L. K. wskazać należy, iż w każdym z tych przypadków oskarżony doprowadził pokrzywdzone do poddania się innej czynności seksualnej. Jak wskazano pod pojęciem „innej czynności seksualnej”, rozumie się takie zachowanie, nie mieszczące się w pojęciu „obcowania płciowego”, które związane jest z szeroko rozumianym życiem płciowym człowieka, polegające na kontakcie cielesnym sprawcy z pokrzywdzonym lub przynajmniej na cielesnym i mającym charakter seksualny zaangażowaniu ofiary. Powszechnie wiadomym jest, że dotykanie kobiecych piersi, pośladków okolic krocza, w świetle zasad doświadczenia życiowego i przyjętych stosunków społecznych, panujących między kobietami i mężczyznami, należy do sfery szeroko rozumianego życia płciowego człowieka. Nie ma żadnego powodu, aby inaczej traktować udo kobiety, które po pierwsze znajduje się w okolicach krocza, a po drugie pieszczoty ud należą do szeroko rozumianej sfery intymnej. U. kobiety, z uwagi na bliskość krocza, stanowią jedną ze stref erogennych. Z pewnością dotykanie kobiety w tych miejscach, o ile nie ma charakteru medycznego, należy do typowych w społeczeństwie zachowań o charakterze seksualnym. Właśnie tak należy oceniać zachowania oskarżonego opisane w punkcie III. sentencji wyroku. Dla kwalifikacji zachowań oskarżonego bez znaczenia pozostawał fakt, że dotykał on pokrzywdzonych w miejscach intymnych (po pośladkach i udzie) przez odzież, którą miała na sobie. Nie ulega wątpliwości, że kontakt cielesny sprawcy z ofiarą obejmuje także takie sytuacje, kiedy sprawca dotyka miejsc intymnych ofiary (w tym narządów płciowych, piersi, pośladków, ud) przez bieliznę lub odzież (por. postanowienie SN z dnia 21 maja 2008 r., V KK 139/08, Prokuratura i Prawo (wkładka) 2008/12/8; wyrok SN z dnia 18 lipca 2007 r., WA 28/07, OSNwSK 2007/1/1683). Powyższa argumentacja podważa twierdzenia oskarżonego, jakoby jego zachowanie należało kwalifikować jedynie jako naruszenie nietykalności cielesnej. Dodatkowo wskazać należy, iż w judykaturze wskazuje się, że dla realizacji znamienia innej czynności seksualnej nie jest konieczne, aby sprawca działał w celu zaspokojenia swojego popędu seksualnego, a jedynie wymaga się, aby zachowanie sprawcy było związane z szeroko rozumianym życiem płciowym człowieka, przy czym ocena tych zachowań musi być dokonywana w sposób obiektywny (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 19 czerwca 2008 r., II AKa 147/08, LEX nr 450845, gdzie wskazano, iż zgwałcenie ofiary art. 197 § 1 k.k. lub 197 § 2 k.k. może wiązać się z chęcią jej upokorzenia). Wreszcie wskazać należy, iż pokrzywdzone M. G. i A. C. nigdy nie wyraziły zgody na to, aby oskarżony dotykał je w miejscach intymnym. Gdyby było inaczej, oskarżony nie musiałby uciekać się do przemocy oraz podstępu, aby osiągnąć swój cel. Natomiast w przypadku L. K. zgoda pokrzywdzonej pozostawała bez znaczenia dla zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego, choć warto wskazać, że pokrzywdzona po złapaniu jej za pośladek odepchnęła rękę oskarżonego i uciekła. W odniesieniu do czynu kwalifikowanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 200 § 1 k.k. na sprawstwo i winę oskarżonego wskazują zeznania pokrzywdzonej P. R. (1) oraz zeznania świadków J. R. i D. R.. Pokrzywdzona P. R. (1) wskazała, że

oskarżony stanął naprzeciwko niej, po czym odchylił swoje spodnie oraz majtki i pokazał jej swoje genitalia oraz zaproponował stosunek oralny. Dodała, kiedy wstała i chciała uciec, oskarżony złapał ją za kieszeń spodniek i chwilę przytrzymał. Zeznania zeznania P. R. (1) znajdują potwierdzenie w relacji świadka D. R. oraz w relacji J. R., która była naocznym świadkiem przestępczego zachowania oskarżonego. Obrażenie się oskarżonego przed pokrzywdzoną, która nie miała ukończonych 15 lat oraz zaproponowanie jej odbycia stosunku oralnego, a następnie próba przytrzymania pokrzywdzonej, która chciała uciec, stanowi usiłowanie doprowadzenia P. R. (1) do obcowania płciowego. Stosunek oralny stanowi surogat obcowania płciowego, czyli spółkowania. Kwestia świadomości oskarżonego co do wieku pokrzywdzonych P. R. (1) oraz L. K. była przedmiotem analizy przy ocenie wyjaśnień R. R.. W tym miejscu wskazać jedynie należy, iż kwestionowanie przez oskarżonego świadomości co do wieku pokrzywdzonych było wyrazem przyjętej linii obrony zmierzającej do wykazania w przypadku L. K., że zachowania mu zarzucone stanowiło jedynie naruszenie nietykalności cielesnej, natomiast w przypadku P. R. (1), że w ogóle nie stanowiło przestępstwa.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy w Bydgoszczy ustalił sprawstwo i winę oskarżonego R. R. w zakresie wszystkich przypisanych mu czynów, kwalifikując zachowanie oskarżonego wobec pokrzywdzonej A. C. jako przestępstwo dokonane z uwagi na fakt, że oskarżonemu udało się dotknąć uda pokrzywdzonej. Natomiast zaprzeczyła, aby oskarżony dotykał innych intymnych części ciała, w szczególności krocza. Nie było zatem podstaw do przyjęcia, że oskarżony usiłował złapać pokrzywdzoną za krocze.

Sąd, biorąc pod uwagę zarówno podmiotowe jak i przedmiotowe znamiona popełnionych przez oskarżonego R. R. przestępstw wymierzył mu następujące kary:

- za czyn opisany w punkcie I. sentencji wyroku, na podstawie art. 200 § 1 k.k., karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,
- za czyn opisany w punkcie II. sentencji wyroku, na podstawie art. 197 § 2 k.k., karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,
- za czyn opisany w punkcie III. sentencji wyroku, na podstawie art. 197 § 2 k.k., karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,
- za czyn opisany w punkcie IV. sentencji wyroku, w myśl art. 14 § 1 k.k., na podstawie art. 200 § 1 k.k., karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

Zdaniem sądu orzeczone wobec oskarżonego R. R. w punktach od I. do IV. sentencji wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności są wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów prewencji indywidualnej, a także odzwierciedlają stopień winy oraz społecznej szkodliwości popełnionych czynów. Wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności stanowią adekwatną reakcję na przestępstwa popełnione przez niego, a ponadto czynią zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Okolicznością łagodzącą, jaką Sąd wziął pod uwagę przy wymiarze kar oskarżonemu, był fakt, że nie był dotychczas karany za przestępstwa (k. 232). Ponadto jako okoliczność łagodzącą potraktowano częściowe przyznanie się oskarżonego do winy i przeproszenie pokrzywdzonych. W niniejszej sprawie mamy jednak do czynienia z przewagą okoliczności obciążających. Wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe pozbawienia wolności Sąd wziął również pod uwagę jako okoliczności obciążające wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów, a także znaczną skalę jego przestępczej działalności. Zgodnie z art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Do okoliczności obciążających przy wymiarze oskarżonemu kar za przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 200 § 1 k.k. sąd a quo zaliczył przede wszystkim rodzaj i charakter naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, motywację sprawcy. Oskarżony, działając z zamiarem bezpośrednim, doprowadził dziewczynkę w wieku 10 lat do poddania się innej czynności seksualnej, a także usiłował doprowadzić dziewczynkę w wieku 14 lat do obcowania płciowego. Oskarżony naruszył bardzo istotne dobra prawnie chronione pokrzywdzonych, to jest prawidłowy rozwój psychofizyczny osoby

małoletniej. Do okoliczności obciążających przy wymiarze oskarżonemu kar za przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. zaliczono sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, a także rodzaj i charakter naruszonego dobra. Oskarżony wybrał na ofiary młode kobiety i zaatakował je w późnych godzinach nocnych, kiedy przemieszczały się samotnie pieszo. Jego zachowanie godziło w istotne dobra prawnie chronione pokrzywdzonych, to jest wolność seksualną. W zachowaniu oskarżonego wobec pokrzywdzonych widoczne jest działanie metodyczne, powtarzalne, wskazujące na całkowity brak hamulców moralnych i refleksji nad swoim postępowaniem. Rozmiar ujemnych następstw psychicznych działania oskarżonego wobec pokrzywdzonych jest znaczny. Motywem działania oskarżonego było zaspokojenie własnego popędu seksualnego, co realizował kosztem tak osób nieletnich, jak i dorosłych, mając przy tym możliwość zaspokajania swojego popędu seksualnego z partnerką.

Następnie Sąd, na podstawie art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k., połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego w punktach od I. do IV. wyroku i wymierzył R. R. karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności.

W tym miejscu przypomnieć należy, iż doktryna i judykatura wykształciły trzy podstawowe systemy wymiaru kary łącznej: system absorpcji, system kumulacji i systemy mieszane (por. A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2000, s. 223-224). Zasada kumulacji polega na sumowaniu kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa. Zasada absorpcji polega na pochłanianiu innych kar jednostkowych przez karę najsurowszą. (...) mieszane polegają bądź na redukcji kary skumulowanej, bądź na obostrzeniu (asperacji) najsurowszej z wymierzonych kar jednostkowych. Warunkami zastosowania zasady pełnej absorpcji, zgodnie z ustalonym w tej kwestii poglądami i orzecznictwem, są: bliskość przedmiotowa, podmiotowa oraz czasowa między zbiegającymi się przestępstwami. Jeśli powyższe warunki nie zachodzą, Sąd stosuje zasadę kumulacji, w szczególności za stosowaniem zasady kumulacji przemawia wielość zbiegających się przestępstw. W ocenie Sądu ani zasada pełnej absorpcji, ani zasada pełnej kumulacji nie mogły znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie przy wymiarze kar łącznych oskarżonemu. Sąd uznał, że względy tak prewencji indywidualnej, jak i generalnej, a także związek czasowy między poszczególnymi czynami przestępnymi i zachodzące między nimi powiązania natury przedmiotowej, uzasadniają wymierzenie oskarżonemu kary łącznej na zasadzie asperacji, tj. pomiędzy dolną, a górną granicą ich wymiaru. Zauważyć należy, iż działalność przestępcza oskarżonego obejmuje okres od 26 kwietnia 2019 roku do 12 sierpnia 2019 roku, co wskazuje na umiarkowanie bliski związek czasowy między popełnionymi przestępstwami i nie uzasadnia wymierzenia kary łącznej na zasadzie pełnej absorpcji. Oskarżony popełnił cztery przestępstwa określone w tym samym rozdziale Kodeksu karnego, co świadczy o bliskich powiązaniach natury przedmiotowej między analizowanymi przestępstwami i uzasadnia oparcie wymiaru kary łącznej o zasadę zbliżoną do pełnej absorpcji. Nie można jednak tracić z pola widzenia oczywistego faktu jakim jest wielość popełnionych przez oskarżonego czynów przestępnych oraz znaczna skala czasowa tejże działalności. Okoliczności te zawsze przemawiają za stosowaniem przy wymiarze kary łącznej zasady kumulacji. Wielość popełnianych czynów zabronionych zazwyczaj świadczy o obraniu jako drogi życiowej drogi przestępstwa i niekiedy stanowi pewien model życia sprawcy. Taka postawa wymaga jednoznacznego potępienia, tak aby nie zakorzeniła się w społeczeństwie. Surowe ukaranie sprawcy popełniającego wiele przestępstw jest zatem konieczne nie tylko z punktu widzenia prewencji indywidualnej, ale także z punktu widzenia prewencji generalnej, aby w odpowiednim kierunku ukształtować świadomość prawną społeczeństwa. Reasumując wskazane wyżej okoliczności Sąd uznał, że właściwą zasadą przy wymiarze kary łącznej oskarżonemu będzie zasada asperacji i na tej podstawie wymierzył mu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności.

Wskazane wyżej szczegółowo okoliczności łagodzące i będące w przewadze okoliczności obciążające, wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw omówiony szczegółowo wyżej, właściwości i warunki osobiste oskarżonego, jego sposób życia przed popełnieniem przestępstw, uzasadniały przekonanie, że jedynie długotrwała resocjalizacja w warunkach izolacji penitencjarnej, spełni wobec R. R. cele wychowawcze i zapobiegawcze. Skala przestępczej działalności oskarżonego jest znaczna, a jego przestępcze zachowania godziły w jedno z najistotniejszych dóbr prawnie chronionych, takich jak: prawidłowy rozwój psychofizyczny dzieci, wolność seksualna. W przedmiotowej sprawie, zdaniem Sądu, jedynie długotrwała kara pozbawienia wolności, może uświadomić sprawcy, że jego zachowania są nieakceptowane społecznie, naganne moralnie i wymagają ukarania w świetle obowiązującego prawa.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że jedynie surowa kara pozbawienia wolności jest w stanie wdrożyć u oskarżonego poszanowanie dla obowiązującego porządku prawnego, a ponadto jest w stanie wpłynąć prewencyjnie na zmianę jego postawy życiowej w przyszłości. Kara ta, z uwagi na swój wymiar, ma również chronić społeczeństwo przed postawami, które reprezentuje oskarżony. Nadto orzeczona wobec oskarżonego kara łączna pozbawienia wolności spełni również cele w zakresie prewencji ogólnej, uświadamiając mu, że sprawcy przestępstw są skutecznie ścigani, a kary wymierzone są szybko i mają charakter nieuchronny. Przez społeczne oddziaływanie kary rozumieć należy wpływ, jaki kara wymierzona w konkretnym wypadku może mieć na każdego, kto w jakikolwiek sposób dowiedział się o przestępstwie i zapadłym wyroku. Chodzi tu o wpływ, jaki orzeczona kara powinna wyrzucić w kierunku ugruntowania w społeczeństwie prawidłowych ocen prawnych i stosownego do tych ocen postępowania, potwierdzenie przekonania, że w walce z przestępczością zwycięża praworządność, a sprawcy są sprawiedliwie karani. Wpływ ten orzeczona kara powinna wywierać przede wszystkim na środowisko sprawcy (por. wyrok SN z 15 października 1982 r., IV KR 249/82, OSNKW 1983, nr 6, poz. 41). Przestępstwa, których dopuścił się oskarżony wobec małoletnich dziewczynek oraz wobec dorosłych kobiet i rozstrzygnięcie jakie wobec niego zapadło, a także ostateczny wymiar kary łącznej, niewątpliwie mają znaczenie dla środowiska oskarżonego, a w szczególności dla tej społeczności, z której pochodzą pokrzywdzone. Wymierzanie oskarżonemu łagodniejszej kary łącznej, przy braku istotnych okoliczności łagodzących, zostałyby odebrane jako niczym nieuzasadnione łagodne potraktowanie sprawcy tak ciężkich przestępstw.

W punkcie VI. sentencji wyroku Sąd, na podstawie art. 41a § 1 i § 4 k.k., zakazał oskarżonemu kontaktowania się w jakikolwiek sposób z pokrzywdzonymi M. G. i A. C. przez okres 3 (trzech) lat oraz zakazał oskarżonemu zbliżania się pokrzywdzonych M. G. i A. C. na odległość mniejszą niż 100 (sto) metrów przez okres 3 (trzech) lat.

W punkcie VII. sentencji wyroku Sąd, na podstawie art. 41a § 2 i § 4 k.k., zakazał oskarżonemu kontaktowania się w jakikolwiek sposób z pokrzywdzonymi L. K. i P. R. (1) przez okres 3 (trzech) lat oraz zakazał oskarżonemu zbliżania się pokrzywdzonych L. K. i P. R. (1) na odległość mniejszą niż 100 (sto) metrów przez okres 3 (trzech) lat.

Z uwagi na charakter czynów, których dopuścił się oskarżony wobec tak małoletnich pokrzywdzonych jak i dorosłych kobiet, zasadne jest całkowite odizolowanie go od pokrzywdzonych na pewien okres czasu. Seksualne wykorzystanie pokrzywdzonych z pewnością na długo odcisnęło piętno na ich psychice. Pokrzywdzone L. K. i P. R. (2) jako osoby nieletnie o nieukształtowanej w pełni osobowości nie powinny mieć kontaktu z oskarżonym przynajmniej przez 3 lata. Izolacja pokrzywdzonych od oskarżonego pozwoli odbudować u pokrzywdzonych równowagę psychiczną i poczucie własnej wartości.

W punktach od VIII. do XI. sentencji niniejszego wyroku Sąd Rejonowy, na podstawie art. 46 § 1 k.k., zasądził od oskarżonego R. R. na rzecz pokrzywdzonych odpowiednie kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy, to jest na rzecz L. K. i P. R. (1) kwoty po 7.000 złotych, a na rzecz M. G. i A. C. kwoty po 5.000 złotych,.

Przestępcze zachowania oskarżonego z pewnością spowodowały u pokrzywdzonych poważne szkody w ich psychice, a w odniesieniu do nieletnich P. R. (1) i L. K. zaburzyły ich rozwój psychofizyczny. Krzywdy, które zostały wyrządzone pokrzywdzonym, są poważne mogą rodzić negatywne skutki w dalszym ich życiu, w tym na etapie wchodzenia w relacje intymne. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że skutki wykorzystywania seksualnego dzieci mogą mieć poważne skutki dla rozwoju psychicznego ofiary. Po pierwsze mogą zaburzyć relacje intymne ofiary w jej późniejszym dorosłym życiu. Doprowadzenie niedojrzałych emocjonalnie nieletnich pokrzywdzonych do poddania się innym czynnościom seksualnym oraz usiłowanie doprowadzenia takiej pokrzywdzonej do obcowania płciowego, może spowodować u nich spadek poczucia własnej wartości i trudności w podjęciu decyzji o wejściu w bliskie prawidłowe relacje z partnerem w życiu dorosłym. Okoliczności przestępstw opisanych w sentencji wyroku uzasadniają zobowiązanie oskarżonego do naprawienia krzywd. Zgodnie z art. 445 § 2 Kodeksu cywilnego w zw. 445 § 1 Kodeksu cywilnego w wypadku pozbawienia wolności oraz w wypadku skłonienia za pomocą podstępem, gwałtu, lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę. Pojęcie czynu nierządnego na gruncie Kodeksu cywilnego zawiera w sobie pojęcie obcowania płciowego oraz doprowadzenia do poddania się innym czynnościom seksualnym w rozumieniu art. 200 § 1 k.k. i art. 197 § 1 k.k. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym

samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalna wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak SN w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963 nr 5, poz. 107; w wyroku z 24 czerwca 1964 r., I PR 203/65, OSPIKA 1966, poz. 92). Biorąc pod uwagę wskazane okoliczności, zgodnie z ukształtowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadą miarkowania wysokości zadośćuczynienia, Sąd uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla pokrzywdzonych M. G. oraz A. C. będą kwoty po 5.000 złotych, a dla pokrzywdzonych L. K. i P. R. (1) kwoty po 7.000 złotych.

W punkcie XII. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, na podstawie art. 63 § 1 i § 5 k.k., zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej wobec niego kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 2 września 2019 roku godzina 14:55.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwalniając oskarżonego od kosztów sądowych, w tym od stosownej opłaty, a wydatkami obciążył Skarb Państwa, uznając że uiszczenie kosztów sądowych i opłaty przez oskarżonego byłoby dla niego zbyt uciążliwe w świetle jego aktualnej sytuacji życiowej i majątkowej.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy nie sporządził uzasadnienia wyroku na formularzu, o którym mowa w art. 99a § 1 k.p.k., gdyż zastosowanie rzeczonego formularza narusza prawo strony do rzetelnego procesu. Prawo do rzetelnego procesu ma wymiar konstytucyjny (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz konwencyjny (art. 6 ust. 1-3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, dalej jako Konwencja). Tym samym wykładnia art. 424 § 1-3 k.p.k. winna uwzględniać standardy określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz w art. 6 ust. 1-3 Konwencji. Obowiązek sporządzenia uzasadnienia orzeczenia jest nie tylko wymogiem formalnym, ale ma istotne znaczenie merytoryczne. Uzasadnienie, przedstawiając tok rozumowania poprzedzający wydanie orzeczenia, umożliwić ma stronom, a zwłaszcza oskarżonemu, jego kontrolę. Pełni nie tylko funkcje procesowe, lecz także buduje autorytet wymiaru sprawiedliwości i kształtuje zewnętrzne przekonanie o sprawiedliwości orzeczenia. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, uzasadnianie orzeczeń pełni różne funkcje: sprzyjania samokontroli organu orzekającego, albowiem to sąd musi wykazać, że orzeczenie jest materialnie i formalnie prawidłowe, słuszne oraz odpowiada wymogom sprawiedliwości; wyjaśniająco-interpretacyjną (w tym dokumentacyjną i ułatwiającą realizację orzeczenia po jego uprawomocnieniu się); kontrolną zewnętrzną sensu stricto, umożliwiając dokonanie oceny wyroku przez organ wyższej instancji; kontrolną zewnętrzną sensu largo, dokonywaną przez sądy, doktrynę, opinię publiczną i praktykę; wreszcie legitymizacyjną, umożliwiającą akceptację orzeczenia w skali indywidualnej i jego legitymizację społeczną. Za podstawową uznaje się jednak funkcję kontrolną zewnętrzną (postanowienie TK z dnia 11 kwietnia 2005 r., SK 48/04, OTK-A 2005, z. 4, poz. 45, pkt 5 uzasadnienia). Nie ma wątpliwości, że uzasadnianie orzeczeń jest decydującym komponentem prawa do rzetelnego procesu sądowego. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że uzasadnienie orzeczenia jest podstawą kontroli zewnętrznej orzeczenia przez organ wyższej instancji, bowiem dokumentuje argumenty przemawiające za przyjętym rozstrzygnięciem (wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK-A 2006, nr 1, poz. 2, teza 4.3. uzasadnienia). Rzetelne, logiczne i zrozumiałe dla strony uzasadnienie wyroku umożliwia skuteczne wywiedzenie apelacji, gdyż stwarza możliwość stronie zapoznania się z argumentami przemawiającymi za przyjętym przez sąd rozstrzygnięciem. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Prawa Człowieka podkreśla się, że obowiązek sądu uzasadnienia swoich decyzji stanowi jeden z elementów prawa do rzetelnego procesu, wskazując stronom, że ich sprawa została właściwie przeprowadzona, a stanowiska wysłuchane. Gwarancja ta zwrócona jest jednak nie tylko wobec samych stron, urealnia bowiem równocześnie społeczną kontrolę wymiaru sprawiedliwości. Rzetelność ta jest oceniana, co istotne, z punktu widzenia omawianej problematyki, także w aspekcie efektywności wykorzystania każdego dostępnego środka zaskarżenia (por. Z. Broniecka, Uzasadnienie wyroku w polskim postępowaniu karnym, Warszawa 2014, s. 134-140). W sprawie H. przeciwko Grecji (...) podkreślił, że sądy krajowe muszą z odpowiednią precyzją wskazywać podstawy swoich rozstrzygnięć. To, między innymi, umożliwia oskarżonemu efektywne skorzystanie z prawa do odwołania się od wyroku (wyrok (...) z dnia 16.12.1992 r. w sprawie H. przeciwko Grecji, skarga nr (...), § 33-37; a także wyrok (...) z dnia 28.05.2009 r. w sprawie K., M. i K. przeciwko Rosji, skargi nr (...), (...), (...), § 25). Prawo do zapoznania się z uzasadnieniem rozstrzygnięcia traktowane jest zatem jako jeden z elementów prawa do rzetelnego

procesu, przewidzianego w art. 6 Konwencji, choć prawo do dwuinstancyjnego rozpoznania sprawy karnej nie wynika z tego przepisu (K. Eichstaedt [w:] Komentarzu do Kodeksu postępowania karnego pod red. Dariusza Świeckiego – komentarz do art. 424 k.p.k., teza 11, stan prawny na 1 sierpnia 2019 roku). Jeżeli jednak państwo-strona Konwencji przewidziało możliwość wniesienia apelacji od wyroku, to musi też zapewnić do niej skuteczny dostęp, jak również rzetelność samego postępowania odwoławczego (P. Hofmański [w:] Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz, tom I, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, s. 305-306). Z orzecnictwa (...) wynika, że jakość uzasadnienia orzeczenia jest oceniana przez Trybunał właśnie przez pryzmat tego, na ile umożliwiło ono stronie zrealizowanie jej prawa dostępu do apelacyjnego etapu postępowania (por. w sprawie cywilnej: wyrok (...) z dnia 18 grudnia 2014 r. w sprawie N.A. przeciwko Norwegii, skarga nr (...), § 63; por. także wyrok (...) z dnia 7 marca 2017 r. w sprawie C. i B. przeciwko Słowenii, skargi nr (...) i (...), § 40). Reasumując na gruncie dotychczasowego orzecnictwa strasburskiego, konieczność formułowania przez oskarżonego zarzutów apelacji na podstawie niepełnej informacji o motywach podjętego rozstrzygnięcia zawartych w wadliwym uzasadnieniu wyroku może być zatem oceniana jako ograniczenie dostępu do apelacyjnego etapu postępowania i tym samym zasady rzetelnego procesu. Analiza wzorów formularzy urzędowych uzasadnień wyroków prowadzi do wniosku, że uzasadnienie sporządzone przy ich wykorzystaniu nie będzie spełniało kryteriów, wymaganych przez art. 424 § 1-3 k.p.k. w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1-3 Konwencji. Dlatego Sąd Rejonowy w Bydgoszczy sporządził uzasadnienie wyroku w taki sposób, aby spełniało wszystkie kryteria wymagane przez art. 424 § 1-3 k.p.k. oraz przy poszanowaniu prawa strony do rzetelnego procesu.

sSR Jakub Kościerzyński

Wyrok Sądu Rejonowego w Bydgoszczy o sygn. akt III K 1102/19

został zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 15.07.2020 r. w ten sposób, że:

- obniżył wymiar kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego w punkcie II do 8 (ośmiu) miesięcy,
 - obniżył wymiar kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego w punkcie III do 8 (ośmiu) miesięcy,
 - obniżył wymiar kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego w punkcie V do 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy,
- w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
- zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i obciążył nimi Skarb Państwa.